

# BIAŁAS & LANEK, Life After Live

BIAŁAS X LANEK prezentują utwór "Life After Live".

Pamiętam kiedy poczułem, że kocham cię  
Nikt o nas nie powiedział, nawet słowa źle  
Byliśmy w pięknych hotelach i kurwa nie  
Raz jadłem homary, raz jadły pluskwy mnie  
Ale najważniejsze, że ty byłaś obok  
Bo ważne, że z tobą, a nie kurwa ważne gdzie  
Nagle zaczęło się robić niezdrowo  
Przepraszam, ale wypaliłem się

W ogóle nie brak mi ciebie, jeżeli już muszę się zwierzyć, zabierz ten hajs  
Brak mi jest jedynie tego, co do ciebie poczułem kiedy life after live  
Ludzie mnie pragną dla siebie, ja nie potrzebuję uwagi, ja chcę mój czas  
Nie mów, że nie da się kupić spokoju jak oddaję za niego tyle pieniędzy

Zostawiam całego siebie na scenie, wam, poza nią jestem dla mojej rodziny  
Nie wiem, czy jeszcze w ogóle coś będę grał hajs tam bierzemy, a zdrowie tracimy  
Piszczą mi w uszach i znowu nie mogę spać od walącej we mnie adrenaliny  
A potem budzi mnie jebany suchy kat, albo usypia prawdziwy  
Parę razy prawie zginęliśmy w trasie i co by mi dało tam, czaj  
Parę razy prawie zginęliśmy w trasie i co by mi dało tam jebane gucci  
Ja za każdym razem jak z domu wyjadę to się zastanawiam, czy uda się wrócić  
A kiedy wychodzę na scenę to czuję jedynie zmęczenie już nie ma w tym pasji  
A pierwsze koncerty grałem w okularach, bo kurwa ze szczęścia płakałem na każdym

W ogóle nie brak mi ciebie, jeżeli już muszę się zwierzyć, zabierz ten hajs  
Brak mi jest jedynie tego, co do ciebie poczułem kiedy life after live  
Ludzie mnie pragną dla siebie, ja nie potrzebuję uwagi, ja chcę mój czas  
Nie mów, że nie da się kupić spokoju jak oddaję za niego tyle pieniędzy

Każdy patrzy na mnie się wjebany w szok, rozumiem, że dla was to dziwne zagranie  
Bo jeszcze nie zaczął się kolejny rok, a już odpuściłem se z bańkę za granie  
Pamiętam kiedy tłum poleciał mam, to co napisałem i poczułem magię  
A dzisiaj kiedy robimy to samo tylko zagłuszamy co czuję naprawdę  
Sto razy widziałem tu wszystkie miasta wolę patrzeć jak moje dziecko dorasta  
Nie patrzeć jak w ludziach rośnie ekscytacja, bo miałem na rękach już tyle opasek  
Że blizny to kurwa mam jak po kajdankach ja sam nigdy pomiędzy ludzi nie włożę  
Boję się, że skończę jak prezydent Gdańska  
Jakieś dwa weekendy i kupiona działka, bo tyle pieniędzy mniej więcej się zgarnia  
Lecz psychika jedna, która podupadła, potrzebna mi pauza, a nie twój psychiatra  
I jeżeli po niej nie poczuję głodu i chęć do zagrania już do mnie nie wróci  
To nie wejdę na scenę z tego powodu, bo chcę zostać fair wobec siebie i ludzi